

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojedynczy 6 marek.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonparelu lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:  
Rynek Kościuszki 1/1 — Telefonu Nr 63  
ADMINISTRACJA:  
Rynek Kościuszki 1/1 — Telefonu Nr 63  
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

## Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne

Spółka Akcyjna

**CENTRALA:** Warszawa, Widok 6.

Oddział otworzyło w BIAŁYMSTOKU, Rynek Kościuszki Nr 26.

FILJE: Łódź, Gdańsk, Częstochowa, Sosnowiec, Kraków, Lwów, Poznań, Zbąszyn, Triest, Akwizgran, Konstantynopol, Rewel

Korespondenci i reprezentanci: Wiedeń, Praga, Bekerest, Głboe, Bazylea, Zurich, Winterthar, Bern, Paryż, Morysja, Bruksela, Berlin, Hamburg, Bremen, Londyn, Now-York. 1654

Transporty wewnętrzne i zagraniczne, celenie, assekuracja. — Transporty międzymiastowe własnymi samochodami ciężarowymi.

### Ogłoszenie.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna swą działalność na tutejszym gruncie

### ZWIĄZEK STRZELECKI.

Zapisy na członków chwilowo przyjmowane będą w lokalu „Dzień Białystocki”, Rynek Kościuszki Nr 1, od godz. 12 do 2 i od 5 do 7 wiecz.

Komenda Okręgu.

### Dla kucyków Przyjeżdżnych do Warszawy

Co tydzień nadchodzi nowy transport

### OBUWIA

męskiego  
damskiego  
dziecięcego

po cenach fabrycznych.

Bata Shoe and Leather Comp.

Lynn Mass U. S. A.

Warszawa, Długa 20, tel. 260-63. 1699

### Nowa komisja wojskowa.

Warszawa, 15.3. (Tel. od wł. kor.)  
Z rozkazu Naczelnego Wodza utworzono komisję celem ustalenia starszeństwa i stopni oficerów bojowych. Przewodniczącym komisji został zamianowany dowódca 3-cj armii generał podpor. Wład. Sikorski. Komisja rozpatrzy wnioski o awansowania oficerów bojowych, za szczególne zasługi, ponad przeciętną miarę. Komisja składa się z dowódców wszystkich armii względnie ich zastępców.

### Choroba prez. Czecho-Słowacji.

Warszawa, 15.3. (Tel. od wł. kor.)  
Z Pragi donoszą, że stan zdrowia prezydenta Masaryka, który podobno cierpi na raka jest beznadziejny. Jako następę wymieniają przedświadczeniem obecnego ministra spraw zagran. dra Benesza.

### Protest niemiecki.

Berlin, 15 III (P.A.T.)  
Rząd niemiecki zgłosił protest do Ligi Narodów w sprawie sankcji sprzymierzonych.

### Skutki represji.

Warszawa, 15.3. (Tel. od wł. kor.)  
Z Berlina donoszą: Firmy niemieckie żądają, aby im płacono albo czekami banków państw neutralnych bez potrzeby płaćcenia procentów na rzecz państw ententy, albo też grożą powstrzymaniem dowozu wszelkich towarów.

### Kongres komunistów odroczony.

Moskwa, 15.3. (Pat.)  
Wschodniowski komunistyczny kongres wyznaczony na 15 marca został odroczony na czas nieograniczony.

### Sprawa uzdrowisk.

Warszawa 15.3. (Pat.)  
Ministerstwo zdrowia publicznego organizuje w dniu 17 bm. zjazd przedstawicieli prywatnych polskich uzdrowisk i letnisk.

### Rokowania ryzyka.

Warszawa, 14.3. (Tel. od wł. kor.)  
„Przegląd Wieczorny” donosi z Rygi: cały dzień wczorajszy poświęcono redakcyjnym wykonaniom artykułów traktujących o zwrocie zabytków. Od godziny 9 rano trwało posiedzenie nocne, dla zredagowania artykułu o mieleniu państwowym mimo wysiłków obu delegacji, wątpliwym jest czy będzie można podpisać traktat w dniu 17 marca, prawdopodobnie nastąpi ono dopiero w piątek.

### Ostatnie wypadki w Rosji.

Moskwa, 15.3. (Pat.)  
Białystyn kronsztadziecki z dnia 11 marca: Nasze oddziały obsadziły forty powstańców. Zdobyto wielką ilość materiałów wybuchowych i innych przyborów wojennych. W Kronsztadzie wielkie pożary. Starzy marynarze z Kronsztadu, wyrażają niepokój i niezadowolenie z powodu awantury. Nasirów w Kronsztadzie przynajmniej. Ładność pokojowo usposobiona ucieka. Racje żywnościowe marynarzy zostały zmniejszone. Wśród robotników panuje niezadowolenie. W Kronsztadzie istnieją trzy prądy, mianowicie: grupa awanturników pod przewodnictwem pisarza Partyzancki grupa oficerów biologicznych i koszarach odbyły się zgromadzenia, na których postanowiono zlikwidować z całą energią powstanie kronsztadzieckie, aby dowieść imperjalizmowi francuskiemu, że wszelkie ataki na Rosję sowiecką są bezcelowe.

### Powstanie przeciwbolszewickie trwa.

Warszawa, 15.3. (Tel. od wł. kor.)  
Z Sztokholmu donoszą, że jeden z oddziałów kawalerji Badiennego liczący 12 tysięcy żołnierzy po otrzymaniu rozkazu wyruszenia z Rosji południowej na Kronsztadt przeszedł na stronę powstańców, którzy operują w Rosji południowej i mają w swym ręku Orzeł. Wedle doniesień z Bakaresztu w okolicach Odessy toczą się od trzech dni walki między powstańcami ukraińskimi a wojskami bolszewickimi. Jedną z czerwonych dywizji przesłała do powstańców, którzy zniszczyli połączenie z Wapniarką. Zresztą z Rygi nadeszły wiadomości, że marynarze Kronsztadziecy opanowali Oranienbaum i zdobyli tam 14 dział. Ze strony bolszewickiej jest zabitych 400, rannych 1.500. Potwierdza się w końcu wiadomość, że powstanie przeciw bolszewikom wybuchło również na Syberji w okręgu Omska i Krasnojarska. Na Ukrainie zaś Machno posawa się w kierunku na Krym i Jekaterynosław.

Kopenhaga, 15.3. (Pat.)

Donoszą z Helsingforsu, że w niedzielę rano podjęto na nowo walkę artyleryjską między Piotrogradem a Kronsztadtem. Lenin na ostatnim kongresie sowieckim w Moskwie, powiedział, że gospodarzy spadek Rosji przeszkadza wprowadzenia komunistycznych zasad w życie. W całej Rosji odbywają się mityngi antybolszewickie.

Paryż 15.3. Havas (Pat.)

Zaprzeczają tutaj urzędowo informacjom, jakoby siły morskie francuskie miały brać udział w walkach przeciwbolszewickich pod Piotrogradem.

### Zapasy paskarzy rozprzedają.

Warszawa, 15.3. (Tel. od wł. kor.)  
Policja warszawska rozpieczętowała dzisiaj szereg składów zawierających towary alegujące zapaścami a mianowicie: jajka, masło, ser. Urząd walki z lichwą otrzymał polecenie, aby towary te rozsprzedał pomiędzy kooperatywy i sklepy spożywcze.

### Dynamit w pomniku.

Warszawa, 15.3. (Tel. od wł. kor.)  
W dniu 13 bm. policja berlińska wykryła wewnątrz kolumny zwycięstwa paczkę zawierającą 6 kilogramów dynamitu z lontem. Policja przeprowadziła energiczne śledztwo. W najbliższych dniach należy oczekiwać sensacyjnych rewelacji. Ilość jakości dynamitu w kolumnie wystarczała do zniszczenia kolumny i posągu oraz do uszkodzenia sąsiednich budynków, między innymi i gmachu sejmowego. Za wykrycie sprawców wyznaczono znaczne sumy pieniężne.

### Odezwa powstańców.

Helsingfors 15.3. (E. E.)  
Komitet rewolucyjny rozciął radio następującej treści, do wszystkich redakcji Europy. Kronsztadt chce, aby cały świat wiedział za co walczy. Obrońcy Kronsztadtu, żołnierze i robotnicy zapraszają przedstawicieli wszystkich państw. Komunistów boją się, aby świat nie dowiedział się prawdy, dlatego nie pozwalają wyjeżdżać z Rosji. My obwołujemy wszystkim przybyłym do Kronsztadtu zapewne bezpieczeństwo.

### Na ulicach Moskwy walki.

Praga, 14.3. (Pat.)  
Dzienniki czeskie donoszą ze Sztokholmu, że karjer rządu fiński, który powrócił z Moskwy, donosi, iż na ulicach Moskwy toczą się krwawe walki.

### Prenumerujcie

„Dziennik Białystocki”

# Awanturnictwo polityczne.

(od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 marca.

Z Wiednia nadeszły wiadomości, że dr. Petraszewicz wniósł na ręce Ligi Narodów nowe protesty. Pan Petraszewicz skarży się, że część kolejowego taboru austriackiego ma przysłać Polsce, a nie Ukraińce, oraz że polski minister skarbu zarządził ostatecznie pożyczkę państwowych w Małopolsce Wschodniej.

Czytelnik niewątpliwie znowu w arkana polityki ukraińskiej w Małopolsce nie zrozumiał intencji wzmiągniętych protestów. Zarządzenia dotknięte zarzutami sąż przeczli interesom ludności kraju, tak polskiej, jak raskiej. Rozum chłopski zakazywałby przeto skarg na zarządzenia czytelne i pożądane.

Alie polityka ukraińska nie rządzi się nakazami rozuma chłopskiego, lecz chytrąsi politrygeniką. To wszystko, co zwłaszcza od lat pięćdziesiątych zowie się polityką raską, a od niedawna ukraińską w Galicji, nie jest wynikiem przyrodzonego procesu rozwojowego, lecz owocem sztucznie wymyślonych pomysłów.

Walka między żywiołem polskim a raskim o ziemię czerwieńską nie dzisiaj. Historia tej ziemi rozpoczyna się stwierdzeniem kronikarza Nestora, że ks. Włodzimierz Wielki odebrał ją polakom. Dzieje dalsze, to bezustanne przechodzenie władzy z rąk polskich w raskie, aż do czasu, kiedy Kazimierz Wielki ziemię tę w stałe objął posiadanie dla Polski, które pozostawało aż po dzień dzisiejszy.

Alie koleje przynależności historycznej nie są w dobie obecnej, powojennej, rozstrzygnięte. Tytuł prawny łączności z Galicją Wschodnią z Polską, nie byłby wystarczający, gdyby nie istniały poza nim znacznie doniosłjsze pokaźki etniczne, kulturalne i narodowe.

Rozgraniczenie osiedli dwóch narodów, nigdzie nie jest atrydatnione linją, dojąca się przeprowadzić gładko w terenie. Terytoria narodowe dzielą czy łączą wszędzie pasy terytorjalne, na których pierwsi i oba narody wiążą się w całość tak ze sobą spłataną, że „sprawiedliwie” rozgraniczenie nie da się osiągnąć. Wystarczy w tej mierze wskazać na przykład Macedonij (serbowie, bałgarzy), Lotryngij (francuzi, niemcy), Siczew-Holsztyn (duńczycy, niemcy) i t.d.

Obszar Galicji wschodniej jest takim wspólnym pasem pogranicznym między żywiołem raskim a polskim. Od czasów najdawniejszych wpływy wzajemne w psie tym ścierały się ze sobą, łączyły i dzieliły.

Nader ścisłe dochodzenia stwierdziły, że proces wzajemnego przepajania się pierwiastków polskiego i raskiego, odbywał się właściwie na jednej tylko płaszczyźnie życia duchowego, a to w zakresie religijnym. Kultura rzymsko-katolicka zwierła się z kulturą bizantyjską. Był to proces odrachowy, nie kierowany nigdy jakąś wyższą myślą ekapanyzną, jak się to działo np. z niemieckim Drang nach Osten. Przeciwnie. Stadjam etnograficzne, badanie ksiąg parafialnych i metrykalnych wykazuje, że rola kościoła wschodniego (najpierw prawosławnego, potem unickiego) stała się do bezwiednego rozszerzenia tablicy ludności polskiej. Cerkiew prawosławna, czy unicka, w braku kościoła, stawała się tym ośrodkiem kulturalnym, który zwolna przyciągał do siebie i asymilował pierwiastek polski. Brzmienia nazwisk rodowych, wśród dzisiejszej ludności raskiej, dowodzi, jak ogromny

jest w tym względzie procent nazwisk czysto polskich.

Nowoczesne pojęcie narodowości obejmuje wszakże prócz pierwiastków czysto, rzekłbym, mechanicznych, jak religia, język przedwzyskiem władzą duchową. Naród to zrzeszenie ludzi przejętych wspólną ideą duchową.

W obrzymim procesie kulturalnym, jakimś podległa Europa, zindywiduowanie narodów na zasadzie wspólności duchowej, dobiegło kresu ostatecznego, wszędzie na Zachodzie. Rozgraniczenie między słowianami, Czechami i Polakami a Niemcami, dokonano się z całą dokładnością, nie mówię o innych narodach rasy romańskiej i germańskiej.

Zróżnicowanie podobne na Wschodzie Europy, jest natomiast wciąż jeszcze przedmiotem procesu wewnętrznego. W nieskończonej ilości wypadków, mieszkaniec, zwłaszcza mieszanych pasów pogranicznych, jest poprostu „tatarskim”. Świadomość narodowa w znaczeniu nowoczesnym, jest ma obca.

Na obszarze spornym galicyjskim oprócz pojęcia „narodowego” ukraińskiego, które leży okragło lat dziesięć wieka, dominujący wpływ mają starorasi (o rosyjskim poczucie narodowym), którzy przy ostatnich powszechnych wyborach do parlamentu austriackiego, zdobyli 40 proc. wszystkich głosów raskich; ale poza temi określeniami, ma dżę znaczenie lokalne hucia, bojko, lemko, i t.p.

Jeżeli tedy p. Petraszewicz, mówi wciąż jeszcze o prawach naroda, czy kraju ukraińskiego, dopuszcza się świadomej przesydy.

W rozmowie ze mną odbytej ongi w parlamencie wiedeńskim dr. Pe-

traszewicz przyznał z aśmlechem, że jego dzieci używał w nazwiska swem brzmienia Piotrusiewicz. Odwołał do bardziej jego asposobieniem polskim. Syn, jak w nieskończonej ilości wypadków innych, przybrał szatę zewnętrzną zraszczoną.

Znamienne to dla całej działalności — akrajskiej.

Odszukiwanie i uprawianie pierwiastków kulturalnych, któreby mogły świadczyć o istotnych odrębnych znamionach narodowych akrajskich, jest drogą zbyt dżagą, żmudną i niekoniecznie owocną.

Efekt bezpośredni obiecuje natomiast metoda: na złość!

Od lat pięćdziesiątych rasini akrajscy uprawiają tę metodę: na złość — w życiu publicznym i politycznym.

Rządowi polskiemu pozostawiają pracę nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym ludności — także raskiej, a sami rozlecają żagwie pionące, wolejąc krzywdzić.

Protegowani przez rząd wiedeński, w stosunku do autonomizacji rządów polskich, przedstawiciele ukraińscy, znaleźli i po rozbięciu Austrii przytłacz w Wiedniu i sate nowani przez niemców, uprawiają w dalszym ciągu politykę hałasów i protestów.

Formalną podstawę do tej roboty destrukcyjnej daje im okoliczność, że ententa nie uznała dotychczas granicy wschodniej Polski.

Po zawarciu pokoju w Rydze, ważnym zadaniem rządu naszego stanie się asaniecie tych formalnych pozorów.

I potężne kresu robaec rozpróżnioną grupę awanturników politycznych.

Bazylewski.

## Wiec niedzielny.

Tłumy nieprzejrzałe, jak na Białostoku imponujące, zgromadziły wiec niedzielny zorganizowany przez Redakcję „Dziennika Białostockiego” i Komitet „Tygodnika Górnośląskiego”.

Pogoda sprzyja. Wśród zebranych ożywienie nie wykryte.

Red. Labkiewicz otwiera wiec poświęcony sprawie Górnego Śląska.

Kolejno zabierali głos: nacze gimn. p. Nowicki, poseł do Sejmu Helich, nacze. gimn. p. Kolendo, mee. p. Olszyński i red. p. A. Labkiewicz.

Przewodzenie p. Nowickiego zagrało na aezachach, nacechowane miłością jak naród Polski akochał dzielny bohaterki iad Śląski, dziś bowiem jedna myśl jedno aezacie, jeden wysiłek a wszystkich to polączenie Śląska z Macierzą.

Pierwsze lody przełamane. Uwaga słuchaczy skłania się.

Posel Helich mówi o skarbach polskiego Śląska, o węglu i radzie żelaznej bez których Polska nie mogłaby utrzymać swej niezależności ekonomicznej.

Mówca podkreśla, iż do walki o Śląsk w pierwszym rzędzie robotnik polski stanie, bo przyłączenie Śląska to wywołanie z pod jarzma kapitału niemieckiego 1.500.000 robotników-polaków. G. Śląsk do trwałej podwaliny Rzeczypospolitej Polskiej, inaczey robotnik polski na zarobki będzie masł iś do krajów obcych, jak dotychczas to czynił. Bez Górnego Śląska nie masz Polski i otężnej, dla jego zdobycia wszystko czynimy, kończy mówca wśród okrzyków i oklasków.

Mówca naczeiel gimn. p. Kolendo podnosi patriotyzm, jaki ożywił górnoślązaków w ich 600-letniej walce z hakatą praską. Dusza polska górnoślązaka odniosła tryumf — z kasy wroga spłity za niezem.

Robotnik polski niejednokrotnie złożył dowody akochania sprawy ojczystej.

Na Górnym Śląsku dziś decydując będzie wola lada polskiego. Wierzy w zwycięstwo, lecz możemy się spotkać z fałszerstwem tej woli. Do tego dopaść nie możemy i nie dopaścimy.

Na zakończenie przemawia red. Labkiewicz. Mówca zwraca uwagę na fakt, że do chwili obecnej daliśmy G. Śląskowi wiele słów goręcych i ofiary na akcję plebiscytową. Tego mało. G. Śląsk dwakroć króć pokrył G. Śląsk sędzą bojówkę, które steroryzowane mają robotnika polskiego. Cóż jeszcze, pyta mówca, dajemy i masimy G. Śląskowi na wypadek gwałtów i zamieszek na G. Śląsku?

Armii regularnej aże nie możemy, gdyż miłby miejsce fakt wojny z Niemcami. G. Śląskowi winien przyjąć z pomocą naród polski, zorganizowany w obywatelskiej organizacji zbrojnej.

Ten orzć przeelstawić masimy bojówkom niemieckim. Akcja plebiscytowa nie kończy się z dnem 20 marca. Owszem, wynik pomysłu plebiscytu, w eo nie wątpimy, spotka się z oporem niemieckich bojówek i niemieckiej dyplomacji. Na wypadek walk na G. Śląsku masimy pomoć braciom naszym z nad Odry.

Winniśmy tworzyć kadry obywatelskie, organizacje strzelców — pogotowie narodowe, któreby każdej chwili w potrzebie wystąpić mogły.

Z grona słuchaczy rzecząją się głosy: „Dobrze, lecz jak to aczynić?”

W odpowiedzi mówca szerzej projekt racjonalny przez się rozwija.

Moc naszą i potęgę wskrzyszajmy — armia i genjusz Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza achroniony od niebezpieczeństwa młode państwo, dziś społeczeństwo nie może i nie powinno nieć wiążących je z armią krywd. Z zawiązka skromnego, z drąży strzelcekiech wzięta poczatk swój potę-

żna armia polska. Mówca wzniósł okrzyk na cześć armii polskiej i Naczelnika Państwa, podchwycony przez tysiączne tłumy.

Wreszcie mówca odczytuje rezolucję, jednogłośnie przyjętą przez obecnych tej treści:

Zebrani na wiecu górnośląskim w liczbie około 5.000 obywateli m. Białostoku składają hołd Naczelnikowi Państwa, polceinicy armii polskiej i rządowi polskiemu, wzywając rząd do najskaćniejszej obrony praw G. Śląska.

2. Przesyłają wyrazy otuchy czel i miłości braciom z nad Odry, zapewniając, że Polacy wszyscy w potrzebie z pomocą wszelką braciom górnoślązakom przyjdą.

Po achwaleniu rezolucji odpiewano „Roc”.

Na zakończenie mówca zwraca się z apelem do społeczeństwa miejscowego, aby współpracowało z redakcją, gdyż wtedy tylko dziennik stanie się wiernym odbiciem życia miejscowego. Nie chodzi o zwiększenie nakładu dziennika, więcej o pożytek jaki dziennik prowadzony z nakładem energii, poświęcenia i fundusów, przyniesie winien.

Wiec dzisiejszy — kończy mówca wznowia szereg wleców, jakie redekacja zorganizowała na jesień zeszłego roku po odpardzi najazda, a z nich najbliższy zostanie poświęcony sprawie bołeczki życia naszego, mianowicie walki z paskarstwem.

## Zatrudnienie bezrobotnych.

Na mocy statystycznych danych, zgromadzonych w państwowych centralach pośrednictwa pracy, ustalono, iż ogólna liczba bezrobotnych w miastach i osadach przemysłowych Rzeczypospolitej wynosi około 80 tysięcy osób, przyczem ta nie wchodzą bezrobotni, bezrolni i melioralni przebywający na wsi, tudzież i robotnicy przemysłowi, którzy nie, pracują z powodu kryzysa węglowego w przedsiębiorstwach, pozostające nadal ich funkcjonariuszami. Ta ostatnia kategoria bezrobotnych wzrasta głównie w grudniu rz. i w styczniu rb., zwiększając liczbę bezrobotnych stałych w miarę przedłużania się kryzysu. Stwierdzono również, iż przyczyną bezrobocia w Polsce są zasadniczo odmienne, niż na zachodzie Europy i w Ameryce, tam bowiem powodem masowego bezrobocia jest nadprodukcja towarów gotowych i brak rynków zbytu. W Polsce zaś przeważnie — bezrobocie spowodowane jest brakiem surowców i materiałów technicznych, co w następstwie wywołuje głód towarowy. Z powodu niskiego stanu naszej waluty rośnie stale za granicą zapotrzebowanie na produkty polskie. Wszędzie w Polsce a jawnia się pćd krajowej wytwórczości w kierunku rozszerzenia działalności warsztatów pracy, tamowatej przedwzyskiem przez stan naszej sprawy węglowej.

W ścisłym związku z powyższym pozostaje zagadnienie zatrudnienia demobilizowanych żołnierzy, którzy liczbą stale wzrasta, tudzież mających powrócić jeńców i wychodźców.

Pomimo asilnych zabiegów ze strony państwa, aby przeskrody, tamujące rozwój naszego przemysłu, asanę sprawą ta zbyt powoli bie-rze pomysły obrót. W obecnych warunkach sprawa pomyslnego rozstrzygnięcia bezrobocia da się spryspleścić przez celowy i racjonalny rozwój robót publicznych. Sprawa ta winny się zainteresować w pierwszym rzędzie organizacje samorządowe, na które padnie największy ciężar opieki nad ludnością, pozabawioną pracy, co rychlejsze więc opracowanie przez władze samorządowe odpowiednich projektów i planów robót publicznych jest nader wskazane.

Dyr. Wójcicki

Opiekta wotwł w 4 atłach, aszjękani i ubranu, Matczu odianką p. Chalelszy. Przyjmując udział w towarzystwo mecie i Dr. M. Wójcickim. W Niedzię 2 przedstawienie o godz. 5 i 8 i 1 pol.

Początek o g. 8-  
Ceny miejsc od  
do 40 m.  
Kasa czynna od  
pop. do końca pr-  
stawienia.

Opiekta wotwł w 4 atłach, aszjękani i ubranu, Matczu odianką p. Chalelszy. Przyjmując udział w towarzystwo mecie i Dr. M. Wójcickim. W Niedzię 2 przedstawienie o godz. 5 i 8 i 1 pol.

Nad Przepaścią

## Przemyśl białostocki.

W czasie okupacji niemieckiej wiele przemysłowców w Białymstoku znajdowało się w warunkach pomniejszych, aniżeli ich koleśdzy w Łodzi i Tomaszowie. W Łodzi niemiecy zrabowali sarowce i gotowe wyroby, płacąc za nie ceny bardzo niskie i w ten sposób anieruchomili fabryki. Nie dosę na tem. Z wielu fabryk łódzkich prasacy wywieźli cenne maszyny i motory.

W Białymstoku tego nie było. Zdaje się, iż prasacy byli pewni, iż obwód białostocki, przylęca do Prus Wschodnich, toteż nie dopuszczali się grabieży.

Dzięki temu, gdy w Łodzi przemysł zamarał zupełnie, w Białymstoku przeważnie fabryki były w ruchu. Gdy w Łodzi z górą 150.000 robotników było pozbawionych pracy, robotnicy włóknieli w Białymstoku mieli zarobek.

Po opanowaniu Polski przez Niemców fabryki łódzkie znawa arachomlon, i doszło to tego, że obecnie pracuje w nich z górą 60.000. Ale niestety w Łodzi daje się już odczuwać zastój z powodu nagromadzenia się towarów, których wysoka cena odstrasza nabywców od kapna.

Pragnę dowiedzieć się, jaki jest obecnie stan wielkiego przemysłu białostockiego zwróciłem się do prezesa Związku wielkich przemysłowców p. Trillinga.

P. Trilling poinformował, że fabrykanci białostockcy dążą do powiększenia produkcji, aby jak największej ilości robotnikom dać pracę, ale niestety dobre ich chęć rozbijają się o brak sarowca.

Największą przecież bolączką przemysłowców białostockich jest brak kapitału obrotowego.

Skutkiem drożyny sarowców i wysokich płac robotników, fabrykant w obecnych warunkach musi rozporządzać kapitałami olbrzymimi. Dość powiedzieć, że sama tylko wypłata zarobków personelowi fabrycznego wynosi w Białymstoku z górą 50 milionów marek tygodniowo. Kapna sarowca pochłania sumy kilka razy większe, tak że fabrykanci białostockcy wypłacają miesięcznie około miljarða marek.

A pamiętać należy, że towar wyrobony sprzedaje się nie zawsze na tychmiast, po jego wypłacie, zaś w składach gromadzą się zapasy wartości miljarðowej.

Przed wojną fabrykanci łatwo znajdowali kredyt na kapitał obrotowy, chociażby na konto towarów. Obecnie o kredyt coraz trudniej, albowiem białostockie instytucje finansowe same nie rozporządzają kapitałami tak wielkimi, by mo ty zaspokoić potrzeby przemysłowców na różnę zaplecenie.

Wobec tego niezbędna jest pomoc ze strony rządu, który jeden tylko może ułatwić fabrykantom

azyskiwanie racjonalnego i zdrowego kredytu.

Drogą bolączką przemysłu białostockiego jest brak opola, chociaż w odległości kilkunasta kilometrów od miasta znajdują się rozległe lasy. Fabrykanci masą sprowdzają drzewo z odległych okolic, płacąc za nie ceny słone i zbyt często masilieli do wadywać się o tem, że ich drzewo zarekwirowała kolej, która za drzewo płaciła nie później ceny znacznie większe od płaconych. W ten sposób kolej—o także inne instytucje państwowe—utrudnia pracę fabrykantów. Tak być nie powinno.

Ponieważ przed kilka tygodniami w Warszawie rozpaszono pogłoskę jakoby rząd dla wielkich przemysłowców Białostockim zarzucił na dostawę sakna na samę około ćwierci miljarða marek, zapytałem p. Trillinga, czy zamówienie to jest istinne.

— Niestety, jeszcze nie—odparł p. Trilling. Zamówienia takiego jeszcze nie otrzymaliśmy. Mamy przecież nadzieję, że rząd da je nam wkrótce a wówczas przemysł białostocki rozwine się pomyślnie, tem więcej że dając zamówienia rząd da także wielkie środki obrotowe.

Przemysł białostocki może odzyskać dawną świetność, skoro tylko podpisanie pokoju z bolszewikami ułatwi wywóz towarów tamtejszym na Ukrainę, gdzie one dawniej znajdowały.

Był tylko strajki nie utrudniały kalkulacji handlowej.

Doдам że w ostatnich czasach wiele przemysłowców białostockich dokadają wszelkich starań, aby wyrobić sakno w gatunku możliwie wojskowym, jaż kilka fabrykantów bardzo skutecznie wyrobami swojemi współzawodniczy z najlepszymi fabrykami w innych okragach przemysłowych.

Związek przemysłowców białostockich otrzymał już od władz centralnych zamówienie na dostawę sakna manderowego i koeów.

Niestety fabrykanci nie posiadają niezbędnych kapitałów, któreby pozwoliły im na wykonanie zamówienia rządowego. Wobec tego na posiedzenia wieczornego Związku wielkich przemysłowców uchwalono starać się o wyjednanie a rządu poważnej zaliczki na rachunek należnej za sakno, które ma być rządowi dostarczone.

Jak słyszeliśmy, tatejsze banki gotowe są udzielić Związkowi poręczenia w razie, gdyby rząd tego zażądał.

Spodziewać się należy, że władze centralne przydad przemysłowi białostockiemu z pomocą jaką rozporządzają.

B P

## Kronika.

**Osobista.** P. Władysław Szamowski, inspektor rolnictwa w departamencie rolnictwa i weterynarii w województwie białostockim podał się do dymisji z tego stanowiska, gdyż przyjął posadę kierownika biura Centralnego Związków ziemian białostockich.

Jak słyszeliśmy, jeszcze kilka urzędników państwowych w Białymstoku opuszcza swoje posady.

**Y.M.C.A.** Do Białostocka przybywa główny przedstawiciel amerykańskiej Y.M.C.A., p. Davis z Nowego Yorka w towarzysztwie delegata tej instytucji na Polskę.

Na czesę gości w czwartek d. 17 bm., o godz. 2 pp. dany będzie w hotelu Ritz obiad.

O g. 4 pp. tegoż dnia w sali teatru „Polacze“ dane będą specjalne przedstawienie dla młodzieży, o g. 8 wiecz. program dla szerszej publiczności. Na dranieg tych przedstawień złoża się między innymi popisy grupy artystyczno-gimnastycznej.

**Perje Wielkanocne.** (k) Perje wielkanocne w szkołach państwowych rozpoczynać się od Wielkiej Środy i trwać będą do poniedziałka po niedzieli przewodniej włącznie.

**Niebezpieczny chodnik.** (k) Wobec tego, że chodniki białostockie nie są naprawiane od całego szeregu lat, chodzenie po nich związane jest w wielu miejscach z poważnym niebezpieczeństwem. Tak, naprz., na chodnika przy ul. Sienkiewicza na-

przeiwko al. Jarowieckiej przykrywka prawdopodobnie stała wodociągowej rozlaźnia się zapewne i za naciśnięciem palowa jej anosi się do góry, co może spowodować awaryję i w najlepszym razie potłacznie się dotkliwie przechodnia.

**Młody Czerwony Krzyż.** (k) Młodzież szkolna chętnie bardzo zapisuje się na członków Młodego Czerwonego Krzyża, wpłacając po 20 mk. składki członkowskiej.

Wszyscy młodociani członkowie Czerwonego Krzyża mają obowiązek wykonać własnoręcznie coś pożytecznego w czasie ferji Wielkanocnych, poczem wyroby te będą spieniczone, otrzymano zaś gotówka obroczone z stanie na jakolwiek cel dobry podług uznania młodych ofiarodawców.

Wkrótce rozpocznie się praca około zagonków dziecięcych.

**Udział szkół w wojnie z bolszewikami** (k) Ministerstwo W. R. i O. P. rozesłało do szkół okólnik w sprawie sporządzenia sprawozdania z udziału uczęcej się młodzieży w walce z bolszewikami. Do okólnika załączone jest obszernie wyjaśnienie, w jaki sposób sprawozdanie to ma być sporządzone.

**Egzaminy dla eksternów** (k) W spóbt 19 i poniedziałek 21 marca r. b. odbędzie się egzaminy dla eksternów i eksternistek w państwowym gimnazjum im. króla Zygmanta Augusta w Białymstoku z kursu klas 4 ch i 6-cla.

## Teatr i kinematograf.

**Z kina „Apollo.“** Onegdajsza premiera obrazu, pt. „Dzima we Florencej“ wzbudziła żywe zainteresowanie wśród liczącej zebranej publiczności. Nastrojowy ten obraz przenoszący widza w czasy średniowieczne, okazuje ma ówczesną Fierencję w niepohamowanym szaleciech i zabaw; przykawa widza do płótka.

Zdaje się, patrząc na niego, że to sen, że ciekę śni, marzę... Te tmy lada to procesja na aliebach jakiegoś miasta z 1001 no y, te parki, ogrody, góry gdzieś na horyzoncie—zahypnotyzowują wyobraźnię, i widz narazie otrzymuje zładzenie przedstawienia z nim, z tym tłumem barwnym, chwilałi ma szła wesołym, to znova treglęzmy... przy przybliżeniu się Dżamy.

Wszystko to łącznie ze wspaniałą wystawą, oraz wspaniałą grą artystów, przy wytrawnej reżyserji, tworzy arcydzieło sztuki filmowej mogącej zadowolić najwybredniejszy smak artystyczny bywalców kina. Doborowy zespół muzyczny uzupełnia całość. To też publiczność z żolem opuszczała salę po skończonym seansie.

## Rozmaitości.

## Tajemniczy dom.

(P.) Na jednym z przedmieść Dublin, stolicy Irlandji, wykryła policja dom, w którym niby w jakiejś romantycznej historii znajdują się sekretne drzwi, fałszywe przegrody, akryte przejścia etc. Dom był zamieszkały jakiś czas przez prof. Lecky, znanego historyka i ongiś przez Paerce, pierwszego prezydenta irlandzkiej republiki, straconego po powstaniu 1916 r. Od pewnego czasu ciągle wprowadzanie się i wyprowadzanie oraz to nowych lokatorów wzbudziło podejrzenia policji. Przy bliższym dochodzeniu agenci zaawazyli, że rozmaite zmiany, wprowadzone do konstrukcji domu, miały jakiś cel bliżej niewytłumaczony. Wykryto między innymi tajemnicze przejście podziemne. Wobec tego zarządzone powtórne rewizje w dniu następnym i wykryte cały system cadownie funkcjonujących skrytek i tajemnych przejść.

Znaleziono fałszywe przegrody, maskujące waziakię korytarzyki, przez które ewentualnie mieszkający dom mogli w razie niebezpieczeństwa uciec zapewne bezpiecznie. Tajemnicze drzwi, których istnienia nikt by się nie domyślał, znajdowały się w rozmaitych miejscach. W jednym z pokoi szła wmarowana w ściane za naciśnięciem akrytej w rzeźbie sprężyny, obracała się i otwierała wejście do pokoja, którego istnienia nikt nie podejrzewał. Sklepienie przejście prowadziło do oranżerii, skąd można było wydostać się na wies.

## Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

WAŻNE DLA KOOPERATYW I ZWIĄZKÓW

Egzystując od 1876 roku

Fabryka mydła Józef Endler

Warszawa, ul. Nowolipki 43, dom własny

tel. 191-82

poleca mydło dla perfia czysto tojowe gwarantowanej dobroci 65 67 proc. tłuszczu poleca amarkowanych.

OBOWIĄZKOWE

w najlepszych gatunkach

NA SKŁADZIE

Józefa Kowalczyka

b. długoletniego pracownika f.

A. Todorowicza

WARSZAWA Nowy Świat

34, 1700

## Ogłoszenie.

W czwartek dn 183 b. r. odbędzie się w sali Rady Miejskiej zebranie w sprawie utworzenia Okr. Kom. Zjedn. Gór. Śląska z Rzecz. Polską. O udział proszone są wszystkie organizacje społeczne i państwowe, którym sprawa Górnego Śląska jest bliska. Początek zebrania o godz. 6-cj wiecz.

K. TYG. GÓRN.

Teatr polowy  
Lipowa 18.  
Opereta polska.

Nad Przepaścią

czątek o g. 8-aj w  
teny miejsc od 200  
do 40 m.  
sa czynna od 5-aj  
p. do końca przed  
stawienia.

## „Z chwil. obecnych”

W odpowiedzi na gorzkie zale (nieszczęsnę) jak widać z artykuła amieszczonego w Dzien. Białostockim z dnia 15 b. m. poszkodowanego urzędnika maszyn doć kilka słów sprostowania, a mianowicie:

Była Komisja Zaspitrywania P. P. w Białymstoku tak była zapsorbowana obecnymi warunkami ekonomicznymi i przyszłością pr. państwowych, że nie miała czasu się „wzbogacić” A co Komisja zrobiła i w jakim celu — przyszłość pokaze. Jednak zwraca naszą uwagę poziom amysłowy takiego P. arzęd-

alka, który bledaczysko tak ma głowę swoją zajętą nierzeczywymi kombinacjami, że nie zbadawszy celu i co posiada w dabeltawę strzeła bez pracha. A mimo to poznać się daje pewien spryt chłopski w autorze danego artykułu bo zamiast się podpisać przeźornie woli z akrycia poszezekiwać z myślą że może się da i agryści Wyjaśnienie przez Komisję Zaspitrywania porozumiemy „Tymczasowej Komisji” do której mamy całkowite zaufanie, znając wysokość poziomu przedstawicieli tejże. A przyszłe napady z za plotu maszyn przekazać nie sądowni boż się (słabych) nie karze, ale szpitalowi—gdyż (słabych) się leczy. Wójciechowski.

„Apollo“

Najpiękniejszy i najpotężniejszy obraz tego sezonu p. t.

„Apollo“

# DZUMA we FLORENCJI

w 7-miu aktach.

## GLÓWNE OSOBY:

Książę Cesarze—władza Florencji.  
Lorenzo jego syn  
Powrnik Lorenzo, Kardynał, Mnich.  
Brat Franciszek—pastelnik—Teodor Beckier.  
Jalja—kartyzanka z Wenecji—Marja Kierska.  
Słażebne Jalji. Powiernik Jalji. Dżamā. Dostojny kier.

I seans o 6-ej.  
II seans o 7<sup>40</sup> w.  
III seans o 9<sup>10</sup> w.  
KASA CZYNNĄ  
od 530.

## TRZĘŚ TEGO ARCYDZIEŁA:

### Szał Miłości i Pokuta.

Zdjęcia oryginalne, odtworzenie dawnych pałaców,  
kosztowny tego filmu pochłonęły miljonowe sumy.  
Zdjęcia zostały wykonane we Włoszech i na morzu  
Czarnem.

Bajeczne kostjomy, Genjalna reżyserja.

Dziś.

Niewidziana dotychczas wystawa

Specjalnie ułożony tekst muzyczny

Dziś.

Kupię następujące przedmioty: **LOKOMOBILE** 45 do 65 koni m., może być bez przełączacza i kondensacji. **HEBLARNE** grab. do drzewa.

**NOT I SZPONT MASZYNE** grabościovą do drzewa.

**PILĘ WANADŁOWA** grabościovą do drzewa.

Wiadomość: **W. Budziński** Inżynier-doradca

WARSZAWA, alca Smolna № 25. Tel. 39 32. Od 2.30 do 4.30

1706

## FABRYKA MYDEŁ I LABORATORJUM CHEMICZNE

### WÓJTOWICZ I S-ka w ŁODZI

wyrabiająca mydła toaletowe na najlepszych francuskich eterach,  
mydła w proszku i kawałkach do golenia, mydło do prania 63%.  
Piaś do mycia głowy, Pudry i t. d.  
Niniejszym podajemy do wiadomości, że jenerała repre entacje,  
oraz wyłączną sprzedaż naszych artykułów powierzyliśmy współ-  
właścicielowi firmy naszej

**p. INŻ. NITECKIEMU**  
Warszawa, Marszałkowska, № 63, Telef. 244-16

Powołując się na powyższe zawiadomienie apraszam, Sz. Kliencie  
o kierowanie wszelkich zamówień i zapytań pod moim adresem. Jedno-  
cześnie nadmieniam, iż niezależnie od wyżej wymienionych artykułów,  
posiadam na składzie: kosy styryjskie, ścierpy, szklanki i t. p.

**DOM HANDLOWY**  
**JÓZEF NITECKI**  
Warszawa, Marszałkowska 63, tel. 244-16.

1703

## ULTRAMARYNĘ

dla celów malarskich i do prania,  
najstarszej i największej fabryki w  
kraju firmy Joh Setzer i Enn.  
Werner poleca po ca-  
nach fabrycznych

**Henryk Pakszwer**  
Warszawa, Wspólna 31.

160

**Zdemobilizowany** wojskowy poszukuje posady  
biurowej. Oferty proszę nad-  
syłać do Redakcji pod „Wojskowemu“

1655

**Restaurację „Mignon“** dobrze pro-  
spierującą sprzedaje Kolejowa 16

## Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i  
skórne

Białystok kilński 8  
przyjmuje od 9-1; 4 7.

## Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport niemiec-  
ki wydany na imię Luby  
Lis zam przy ul. Mickiewicza  
№ 39

Zgubiono kartę powołania  
na imię Judeła, Chinskie-  
go zam. w m. Sokółce 1591

## D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrograd-  
skiego Alfazjowskiego  
szpitala wenerycznego.  
Choroby: weneryczne,  
skórne i moczopięcio-  
we. (606-914).  
od 10-12 i od 3-8 pp.  
ul. Kilińskiego № 11.  
(b. Niemiecka) 857

Zgubiono kartę powołania  
wyd. przez P.K.U. w Biał-  
ymstoku na imię Władysła-  
wa Makarowicza zam. w kol.  
Jelówka gm. Czarnowiejskiej

1581

Skradziono portfel z pie-  
niędzy, ważnym papierem  
mi. paszportem rosyjskim  
kartę powołania na imię  
Dawida Rogawskiego zam.  
przy ul. Mostowej № 17 1623

Zgubiono paszport niemiec-  
ki na imię Chanana Cybul-  
kina zam. przy ul. Wozyng-  
tona № 1

1681

Skradziono w drodze z War-  
szawy do Białegostoku  
ważne gokenum i kartę  
pobytu wyd. przez Starostwo  
w Białymstoku na imię  
Szmuela Szczerzowskiego  
zam. przy ul. Młynowej № 10

1698

Zgubiono kartę powołania  
na imię Abrama Kruka  
rocznika 1886 zam. w Biał-  
ymstoku ul. Nadzieżna № 8

1676

Skradziono kartę powołania  
na imię Wacława Korol-  
czyka rocz. 1893 zam. we  
wsł Łaszkę gm. Zabłudowskiej  
pow. Białostockiego 1678

Zgubiono kartę powołania  
Józefa Chełema rocz. 1893  
zam. w Ciechanowcu pow.  
Białostockiego 1677

Zgubiono paszport niemiec-  
ki na imię Esfr. Albert  
zam. przy ul. Polnej № 4

1675

**Nawóz** krowi na sileczkę  
lub słomę War-  
szawska № 19

Zgubiono kartę powołania  
na imię Leizer Odelski  
zam. w m. N-wym Dworze  
pow. Sokólskiego 1590

Zgubiono kartę powołania  
wyd. w Sokółce na imię  
Adama Krahel rocznik 1902,  
zam. w Zembrowie gm. Dab-  
rowskiej pow. Sokólskiego

1686

Zgubiono paszport niemiec-  
ki na imię Izrael Kaczelski  
zam. przy ul. Białostockiej  
czyskiej № 13

1687

Zgubiono kartę powołania  
wyd. w Białymstoku na  
imię Michała Iwanickiego  
zam. w Knyssynie ul. M. la

1678

Zgubiono kartę powołania  
wyd. w Białymstoku na  
imię Erza Bekier zam. w m.  
Bockach pow. Białostockiego

1689

301 r. b. skradziono 37 świa-  
dectw Przemysławych i Hand-  
lowych właścicieli m. Goni-  
adza a mianowicie: M.  
Gornostajski, Ch. Zymnoch,  
N. Pinkiszewski, B. Biał-  
ostocki, J. Tykocki, A. Grin-  
berg, W. Halpern, Z. Kraw-  
wicz, J. Halpern, R. Hal-  
pern, I. Treszczanski, G. Bła-  
hy, Ch. Rozusalski, M. Rybak,  
Z. Polak, J. Olszaniecki, E.  
Janowska, M. Mały, D. Ku-  
leski, E. Guzowska, J. Men-  
kino, N. Fridman, L. Mankow-  
ski, N. Lurie, B. Reznicka,  
A. Milner, L. Zareczanski,  
Sp. Milnera, T. Tykocki, M.  
Szenenson, S. Halpern, L.  
Grawski, A. Kohn, M. Klep-  
Ch. Koelman, I. Furman i  
S. Kopolan 1685

Zgubiono krtę powołania  
wyd. w Białymstoku na  
imię Jakob Bekier z m. w.  
m. Bockach pow. Białostockiego

1690

Skradziono paszport polski  
na imię Jakuba Bekier z m.  
w Białymstoku na imię Berka  
Wolacha zam. przy ul. Mar-  
jampolskiej № 95

1692

Zgubiono paszport na imię  
Szmula Eli Gerberholca  
zam. przy Sienkiewicza № 17

1691

Skradziono paszport niemiec-  
ki na imię Leji Walach  
zam. przy ul. Marjampolskiej  
№ 95

1693

Zgubiono paszport niemiec-  
ki na imię Samuela Gut-  
mana zam. przy ul. Polnej  
№ 6

1694

Zgubiono kartę powołania  
wyd. w Białymstoku na  
imię Józefa Siemieniczka z  
roczn. 1891 zam. przy ul. Pod-  
leśnej 18

1695

Zgubiono kartę powołania  
wydaną z P. K. U. w Biał-  
ymstoku na imię Bronisława  
Bernatowicza zam. we wsł  
Kiewiance gm. Goniadz re-  
kr ta z 1990 roku 1696

1696

Zgubiono kartę odroczenia  
na imię Józefa Wyse-  
ckiego zam. w m. Dąbrowa  
pow. Sokólskiego 1586

1586

Zgubiono kartę powołania,  
na imię Stanisława Rad-  
ko rocznik 1892, wyd. w Biał-  
ymstoku zam. przy ul. Sikor-  
skiej 15

1584

Zgubiono paszport na imię  
Aryk Klejs-Iman zam. w  
Supraślu 1683

1683

Zgubiono kartę powołania  
wyd. na imię Pawła Bru-  
szewskiego rocznika 1901  
zam. w majątku Penski gm.  
Kypno 1697

1697

Zgubiono kartę odroczenia  
wyd. w Białymstoku na  
imię Władysława Popław-  
skiego rocznik 1898 zam. przy  
ul. Chmielnej 5

1698

Zgubiono paszport niemiec-  
ki na imię Arje Lejb Pe-  
relstajni zam. w m. Wasilko-  
wo pow. Białostockiego 1704

1704

Zgubiono paszport polski  
na imię Judeł Fejgenzon  
zam. przy ul. Waszyngtona 11

1705

Zgubiono pieniądze i kartę  
powołania na imię Stanis-  
ława Ogrodnika rocz. 1892  
zam. we wsł Ogrodnicki gm.  
Juchnowieckiego pow. Białos-  
tockiego 1679

1679

Skradziono list z Ameryki  
z cz. ktem na 4 tys 950  
mk, do Krajowej Kasy Po-  
życzkowej na imię Jana  
Glinki, zam. w Długolence  
gm. Krypiński ej. 1687

1687

Zgubiono kartę powołania  
i bezterminowego urlopu  
1901 r. wyd. w Białymstoku  
na imię Piotra Kozłowskiego,  
zam. we wsł Lipinie gm.  
Sokólskiej. 1680

1680

Skradziono kartę powoła-  
nia i bezterminowego  
urlopu z roku 1-93, wyd. w  
Białymstoku na imię Józefa  
Radziszewskiego, zam. w Wa-  
silkowiu, pow. Białostockie-  
go, 1671

1671

Zgubiono paszport na imię  
Salomon Wileński zam.  
przy ul. Kupieckiej 44, 1668

1668

Zgubiono kartę powołania  
z roku 1895, wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Józef  
Atz Rubinsztajn, zam. w  
Zabłudowiu pow. białostockie-  
go, 1670

1670

Zgubiono kartę powołania  
z roku 1893 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Michela  
Zydykowicza, zam. we wsł  
Krynicy gm. Zabłudowskie-  
go pow. Białostockiego, 1672

1672

Skradziono metrykę, i kar-  
tę powołania z roku 1891  
wyd. w Białymstoku na imię  
Antonia Giermatowskiego,  
zam. przy ul. Glinia ej 5a,  
1673

1673

Skradziono kartę powoła-  
nia na imię Kazimierza  
Jabłońskiego rocznika 1893  
roku zam. we wsł Krynicy  
gm. Zabłudowskiego 1674

1674

Zgubiono kartę powołania  
1895 r. wyd. w Białym-  
stoku na imię Jaka Łopata  
zam. w Zabłudowiu pow.  
Białostocki, 1656

1656

Zgubiono kartę powołania  
z r. 1904 wyd. w Białym-  
stoku na imię Konst-  
stantego Pachucki zam. we wsł  
Ogrodnicki gm. Goniadz, 1657

1657

Skradziono kartę powoła-  
nia r. 1902 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Zygmunta  
Szafranka zam. we wsł Sa-  
franki gm. Goniadz 1658

1658

Skradziono kartę powoła-  
nia w r. 1902 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Kon-  
stantego Denkowski  
zam. we wsł Złuczewic gm.  
Trzcianne, 1659

1659

Zgubiono kartę powołania  
z roku 1932 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Berela  
Nowik zam. we wsł Zabłu-  
dowie pow. białostockiego,  
1660

1660

Zgubiono kartę powołania  
z r. 1902 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Ośia  
Bekier, zam. w m. Z. Zabłu-  
dowie pow. białostockiego,  
1661

1661

Zgubiono kartę powołania  
z roku 1895 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Jobela  
Kuczyńskiego zam. w m.  
Zabłudowiu pow. Białostockiego,  
1662

1662

Zgubiono kartę powołania  
z roku 1904 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Złona  
Januszczyka zam. we wsł  
Horski h Olkach gm. Zawł-  
kowskiej pow. Białostockie-  
go, 1663

1663

Skradziono 7 tys. marek,  
paszport, i kartę zwoł-  
nienia na imię Władysła  
Ogrodnika zam. we wsł  
Boguszek gm. Trzcianne  
pow. białostocki, 1664

1664

Skradziono kartę powołania  
z roku 1902 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Władysława  
Strzałkowskiego zam. we wsł  
Kulczach gm. Goniadz, 1665

1665

Zgubiono kartę powołania  
z roku 1898 wyd. w Biał-  
ymstoku na imię Mowsza  
Smukler zam. w m. Wasil-  
kowiu pow. białostockiego,  
1666

1666